

Protokół przesłuchania świadka

48

Warszawa, dnia 19 sierpnia 1947 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie p.o. Sędzia Halina Werekko działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Ds.U.R.P.Nr.51,poz.293) przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek seznał co następuje:

|                      |  |
|----------------------|--|
| Imię i nazwisko      | Alfred Wilk  |
| Imiona rodziców      | Franciszek i Eleonora z domu Więckowska                  |
| Data urodzenia       | 10.V.1910 r. w Łodzi                                     |
| Wyznanie             | razm.kat.  |
| Miejsce zamieszkania | Warszawa, ul. Jaworzyńska 7 m 7                          |
| Wykształcenie        | VII oddziałów szkoły powszechnej                         |
| Zawód                | oficer śledczy w Głównej Komendzie Milicji Obywatelskiej |

W obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu przebywałem w okresie od dnia 14.VI.1940 do 20.I.1945 r. Nazwiska Kraus'a nie przypominam sobie. Na okazanej mi fotografii (świadkowi okazano fotografię Fr. Ksawery Kraus'a, nadesianą przy piśmie z dnia 4.VIII.1947 r. Nr. 735/47 Okręgowej Komisji, Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie), nie rozpoznaję funkcjonariusza obozu w Oświęcimiu. Wydaje mi się iż osoby przedstawionej na zdjęciu nie znam. Na pytanie czy byłem obecny w czasie zastrzelenia przez Kraus'a Sturabahnführera SS, kilku muzułmanów w kuchni obozowej w styczniu 1945 r. oświadczam iż wprawdzie nie byłem obecny przy tym sążściu, lecz słyszałem iż taki fakt miał miejsce, i że po zastrzeleniu kilku muzułmanów, Sturabahnführer SS, nie wiem czy był to Kraus, lecz zato pamiętam iż był to Lagerkommandant z Birkenau, - miał grozić iż Szelesta zastrzeli, i dopytywał się gdzie on się w tej chwili znajduje. Słyszałem też iż często Szelesta broził Egersdorfer. Wiem iż Lagerkommandant z Birkenau często przychodził do Oświęcimia do Lagerkommandanta H'olera. Nie jest mi wiadome by Lagerkommandant z Birkenau specjalnie prześladował Szelesta i chciał go wysłać w transporcie do Mauthausen, jest to jednak możliwe. Ja Lagerkommandanta z Birkenau widziałem tylko z daleka nie mogę więc stwierdzić jak wyglądał. Słyszałem od kolegów z Birkenau iż Lagerkommandant jest sadystą i że należy go omijać, lecz o konkretnych faktach jego zbrodniczej działalności nie powiedzieć nie mogę. Wydaje mi się iż będzie więcej wiedział o Lagerkommandancie z Birkenau inżynier Plaskura, zam. obecnie w Oświęcimiu przy ul. 3 maja, który był kapo instalatorów w Oświęcimiu, i z powodu funkcji musiał się nieraz z nim zetknąć, ponadto Jaszczyński Czesław, zam. obecnie w Wałbrzychu Sobiesin, ul. Wolności Nr. 4, który był portierem w Oświęcimiu.



O zamordowaniu muzułmanów w kuchni obozowej może służyć zeznanie Alfred Barabara, zam. obecnie w Katowicach przy tej samej ulicy przy której znajduje się park 3 maja, bliższego adresu nie znam, z zawodu szofer.  
W każdym razie przypominam sobie iż zamordowanie kilku muzułmanów w kuchni obozowej, miało miejsce już po ewakuacji obozu, ja, Szalest i Barabara wraz z grupą innych pozostaliśmy w obozie i ukrywaliśmy się przed władzami.  
Na tym protokół zakończono i odczytano.

/Alfred Wilk/

Członek Okręgowej Komisji

p.o. Sędzią

/Halina Werenko/

p.o. Sędzią  
HALINA WERENKO

